

K.O.

Kwestia paszportu

1999

byłego więźnia i łagierowca och. Mocarskiej  
 data przesiedlenia odesiad 1940 r. z Łodzi, Łódź 1935  
 z tego nie chciałem paszportu sowieckiego przyjęcie ucieczki  
 paszport ten zostaje dyploma sowieckim. Celem podróży  
 was 8000, spójny ucieczki podrodzie nie mają  
 przyjeżdżać, warunki higieniczne tej celi straszne. W dzień nie  
 celi, tylko musiał się siedzieć cichutko. Dnia 16 września 1940 r.  
 as przemieszczenia do łagierów do Komu S.S.R.R. Uchta. W  
 warunki były okropne, po 10000 ucieczki, jeśli dane było  
 aby absolutnie nie dostawać ani do ciepła ani do słońca. W  
 nam nie wolno było z wagonu wyjść ani wyprzeć, rozili nas z  
 wagonach. W obozie i łagierze musiałam ciężko pracować absolutnie  
 nie możliwym było otrzymać więcej tym samym dostawałyśmy  
 kłosa. Pomocy miałam tylko z strony rosyjskiej, które miały  
 namy pracy i po prostu. Nie udało mi się mieszkać w  
 pracy, stosunek do nich był okropny, gwałtowny i  
 nie mając ubrania odpowiedniego. Mieszkałam tylko z rosyjskimi  
 jedna polka, stosunek do niej był okropny, gwałtowny i przyjazny.  
 Wstawałam o godzinie 4-tej, dostawałam się na to składano się  
 Łódźka Łańcy i z tymi Anieba w łagierze pracować do wieczora. Warunki  
 bardzo ciężkie, wyżywienie złe, kulturalnego nie było, gwałtowne  
 i twarda tw. N.K.W.D. od czasu czasu nas odwiecało wyganiając  
 i mykając odłynać mając a wulgię porodu. Propaganda Kom  
 delegacja na tymie cięgle mówiła że Polscy nie boją, że my cao  
 i twardy ta w łagierach. Pomocy nie było, byli wprost le  
 ale mi z góry kastrerono, żeby uskiego pracy nie zwałeni, Izp  
 nie było, ale była i ba choroba, która mogła być śmiertelna  
 i trójce i twardy, nie miałam w łagierze 1941, walczyłam  
 i transportem z łagieru wyjechałam do Buzduku, gdzie ucieczka